Rok XX. Kraków, czwartek 22 lipca 1937 Nr. 201a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

SENSACYJNY ZWROT w sprawie Palestyny

Rząd brytyjski rezygnuje z zaaprobowania przez parlament projektu podziału Palestyny -- Kompromis z opozycją

Możliwość zaniechania planu podziału Palestyny!

LONDYN, 22. 7. (C) Wczorajsza debata palestyńska w Izbie gmin zakończyła się późną nocą w sposób zupełnie nieoczekiwany. Opozycja wycofała swój wniosek o powołanie komisji parlamentarnej dla opracowania zaleceń Izby gmin w sprawie raportu Komisji Królewskiej, w zamian za co rząd nie zażądał od Izby gmin zaaprobowania swego stanowiska w tej sprawie.

Doszło więc do kompromisu, w następstwie którego zalecenia Komisji Król. i wnioski rządu skierowane zostaną do Komisji Mandatowej Ligi Narodów bez aprobaty parlamentu. Dopiero po zajęciu stanowiska w tej sprawie przez Genewę, ostateczne propozycje rządu brytyjskiego przedłożone będą w listopadzie parlamentowi.

Rezolucja kompromisowa została przyjęta jednomyślnie z wyjątkiem 3 głosów Niezależnej Partii Pracy

W związku z tym nieoczekiwanym zakończeniem debaty w Izbie gmin, zaznaczają w kołach politycznych, że w ogóle nie wiadomo, czy zasada podziału Palestyny będzie utrzymana.

Szczegóły debaty w Izbie gmin

Przedstawiciele Labour Party i liberałów w obronie Żydów

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 22. 7. (C) W zakończeniu swej mowy w Izbie gmin, minister kolonii Ormsby Gore wezwał Żydów i Arabów, aby przystąpli do twórczej współpracy z rządem brytyjskim na podstawie zaleceń Komisji Królewskiej. Rząd przeciwstawia się wnioskowi Labour Party, aby już obecnie powołać do życia specjalną komisję parlamentarną dla szczegółowego opracowania wniosków w parlamencie wobec zaleceń Komisji Królewskiej. Rząd pragnie jedynie uzyskać od Izby ogólne poparcie, z którym minister kolonii uda się w przyszłym tygodniu do Genewy, aby zalecenia brytyjske osobiście przedłożyć i poprzeć wobec Komisji Mandatowej Ligi. Dopiero po wypowiedzeniu się Rady Ligi na ten temat rząd powróci z tą sprawą do Izby Gmin i wówczas będzie miał dodatkowo okazję do przedyskutowania zaleceń raportu Komisji Królewskiej.

Minister zakomunikował, Izbie, że w związku z ostrym wystąpieniem premiera Iraku przeciwko raportowi Komisji Królewskiej i przeciwko decyzjom rządu brytyjskiego Wielka Brytania dokonała w Iraku demarche dyplomatycznej, na którą otrzymała od rządu Iraku pełną satysfakcję i zapewnienie że rząd Iraku nie będzie się przeciwstawiał decyzjom

DZIŚ PEŁNA TABELA LOTERII KLASOWEJ

sojuszniczego rządu brytyjskiego.

Na mowę ministra odpowiedział jako główny mówca opozycji Labour Party poseł Jones, który przede wszystkim ze względów formalnych na podstawie precedensów parlamentarnych, zwłaszcza z zakresu uchwalenia projektu konstytucji w Indiach, uznał sposób działania rządu w tej sprawie za niedopuszczalny. — Poseł Jones wyszedł z założenia, że tak doniosłe zalecenia zawarte w raporcie komisji królewskiej powinny najpierw ulec gruntownemu rozpatrzeniu przez specjalną komisję parlamentarną, zanim parlament, a tym bardziej rząd poweźmie w tej sprawie ostateczną decyzję. Nawiązując do wyliczonych przez ministra oskarżeń pod adresem statutu mandatowego Jones oświadczył, że jeśli którykolwiek z artykułów mandatu jest przestarzały, to rząd brytyjski mógłby bez trudności wystąpić do Rady Ligi Narodów z propozycją zmiany tych artykułów mandatu, które przestały być aktualne, lub okazały się nie celowe. **Z tego jednak, że pewne postanowienia wykonawcze mandatu nie okazały się najlepsze, nie wynika jeszcze bynajmniej, aby sama idea mandatu była wadliwa.** Najbardziej wadliwa była — zdaniem posła — **brytyjska administracja mandatowa.**

Poseł Jones stanowczo przeciwstawia się propozycji podziału Palestyny

i oświadcza, że należy dążyć do znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia między Arabami i Żydami w ramach obecnego mandatu, a jeżeli administracja brytyjska tego dokonać nie potrafi, to nie pozostaje nic innego, jak

zrzec się madatu.

Mówca wysuwa daleko idące wątpliwości co do celowości i skuteczności rozwiązania proponowanego przez Komisję Królewską. Jeśli powstał tak ostry konflikt, który czyni niemożliwym współżycie jednego miliona Arabów i 400.000 Żydów, gdzież jest pewność, że stosunki ukształtują się pomyślniej, gdy w granicach projektowanego państwa żydowskiego znajdzie się 258.000 Żydów wobec 225.000 Arabów. W niektórych punktach szerokość terytorium żydowskiego wynosić będzie od 7 i pół do 9 mil. Państwo żydowskie będzie otoczone górami i pod względem strategicznym pozycja jego będzie nieznośna. Cały obszar państwa żydowskiego wynosi zaledwie 2000 mil kw. i pozbawiony jest większych miast, nie licząc Tel-Awiwu: **Ale nawet Urząd Celny w Tel-Awiwie chce się wyjąć spod jurysdykcji państwa żydowskiego,** i to ma się nazywać „suwerennością" — zawołał poseł Morgen Jones. Zasługuje na uwagę, że podczas, gdy wnioski Komisji Królewskiej wyraźnie zastrzegają się przeciwko emigracji żydowskiej, nie ma w nich zmianki o ewentualnej imigracji arabskiej. W końcu mówca **protestuje przeciwko wyłączeniu Jerozolimy oraz koncesji Ruttenberga z terytorium żydowskiego i domaga się uchwalenia rezolucji zgłoszonej przez Labour Party.**

Jako następny mówca wystąpił przywódca opozycji liberalnej sir Archibald Sinclair, który poparł poprawkę Labour Party. Sir Archibald zaznaczył, że wysunięcie tego rodzaju wniosków jakie opracowała Komisja Królewska, jest **równoznaczne z przyznaniem się do bankructwa całej dotychczasowej polityki.**

Przechodząc do zobowiązań brytyjskich z okresu wojny, mówca zaznacza, że **Arabowie uzyskali o wiele więcej, niż im przyrzeczono, gdyż posiadają obecnie 5 samodzielnych państw o wielkich możliwościach ozwojowych.**

Podział Palestyny nie da pokoju, natomiast bardziej jeszcze pogorszy rozpaczliwą sytuację Żydów. Mówca wspomina następnie o wypadkach brzeskich i zaznacza, że poczyniono wiele niesłusznych uwag krytycznych pod adresem rządu polskiego, który ma do pokonania wielkie trudności. **Jeśli obecnie droga ta będzie zamknięta, sytuacja ich stanie się jeszcze gorsza i niebezpieczniejsza.** Przywódca liberałów domaga się, aby decyzja w sprawie Palestyny, której konsekwencje mogą być tak dalekosiężne, została odroczona. Należy też poczynić próbę osiągnięcia porozumienia żydowsko-arabskiego.

W dalszej dyskusji **Winston Churchill sprzeciwił się projektowi rządowemu,** proponując by sprawa została przedłożona parlamentowi dopiero po przedłożeniu projektu Lidze Narodów. Wniosek Churchilla z poprawką tekstową Lloyda Georgea przyjęty został przez całą Izbę, z wyjątkiem trzech członków Niezależnej Partii Pracy.

Jak zginął sprawca zamachu na pułkownika Koca

Dalsze szczegóły śledztwa w sprawie tajemniczej zbrodni

Warszawa, 22. 7. W „Expressie Porannym" czytamy: Obecnie można już sobie z fotograficzną niemal wiernością odtworzyć przebieg nieudałego zamachu.. Zamachowiec przyszedł od strony otwockiej szosy. Brama zamknięta była na mocną kłódkę. Zamknięta była również przyległa furtka, z której dziś nie ma śladu. Dla przeprowadzenia swych planów nie potrzebował zresztą przedostawać się do wewnątrz posesji. Operował więc po zewnętrznej stronie parkanu.

Kiedy w pozycji klęczącej lub leżącej, nachylony nad miną, zagrzebywał ją w ziemi, nastąpił spowodowany przez nieostrożność wybuch. A gdyby nie to... Gdyby za kilkanaście lub kilkadziesiąt minut nadjechało tu auto płk. Koca... Nikczemny plan skrytobójczy powiódł by się. Koła samochodu w wąskiej bramie ogrodowej musiałyby nieuchronnie najechać na śmiercionośny pocisk.

Ciało zamachowca, podarte w strzępy, rozrzucone zostało dosłownie we wszystkie strony świata. Głowa doszczętnie zmiażdżona. Widać jeszcze w miękkiej ziemi, gdzie leżał wysadzony o kilkanaście metrów zniekształcony, bezręki tułów. Na 30—50—60 metrów, w kartoflach, na podorywce kawałki palców. Strzęp nosa znaleziono w przyległej posiadłości p. St. Dziadulewicza. Znów ślady krwi i jeszcze szmaty z odzieży.

Jakże okropnie mocna była zdolność eksplozywna pocisku, jakże potworna i haniebna złość, która pocisk ten zamachowcowi włożyła do ręki!...

Wczoraj bawiły tu różne ko[illegible] śledcze. — Dokonywano konfrontacji, [illegible] szczątków ciała. Dziś jeszcze sęd[illegible] Żochowski, który bezzwłocznie po[illegible] odjął dochodzenie, bada dodatkow[illegible] okoliczności, towarzyszące zamachowi.

SZCZEKANIE PSÓW.

Wiejscy sąsiedzi płk. Koca żyją pod ciągle jeszcze przygniatającym wrażeniem niedzielnego zamachu. Idźmy szlakiem ich relacyj, sensacyjnych tam zwłaszcza, gdzie snują przypuszczenia na temat domniemanych wspólników zamachowca na miejscu zbrodni:

Pp. Dziadulewiczowie, najbliżsi sąsiedzi, których dom i posiadłość oddziela ogród płk. Koca od szosy. Ona siwa, o energicznym spojrzeniu pani. Mąż, emerytowany profesor, wysławia się z trudem — skleroza. Oboje po sześćdziesiątce.

W niedzielę przed dziesiątą wieczorem zasiedli przy radiu. — Nadawano włoską operę — mówi p. Dziadulewicz. Było przytulnie. Aż naraz psy, psy rozjazgotały się pod płotem.. Nie od strony bramy płk. Koca, ale po stronie przeciwnej. Ujadanie nie ustawało. Wówczas p. Dziadulewiczowa wyszła na werandę i rzuciła w ciemnię:

— Wynoście się stąd! Idźcie gdzie indziej.

Myślała, że to ktoś z gawiedzi falenickiej.

— Jakiś czas panował spokój. I wtem huknęło załomotało szybami.

Wypadli na ganek. Od bramy płk. Koca powiało — jak mówią — prochem. Było już po wszystkim...

Dwaj mężczyźni, oficjaliści płk. Koca, biegli z latarkami na miejsce eksplozji.

— To nic! To nic!... — odkrzyknęli uspokajająco na zaniepokojone pytanie p. Dziadulewiczowej.

KTO STRZELAŁ?...

Ale jeszcze jedno. Oboje pp. Dziadulewiczowie twierdzą, że wkrótce po wybuchu na odległe o jakieś 500 metrów posiadłości p. Mejry psy kogoś spłoszyły. Ktoś strzelał. Folwark p. Mejry leży od tej strony parkanu, gdzie przed eksplozją szczekały psy. Czyżby więc istniała łączność między tymi faktami?...

Rozpalonym w skwarze lipcowym laskiem idziemy do Dębinki, majętności p. Mejry. — Pachnie żywicą, Sad, ścieżka na lewo i jesteśmy na miejscu.

17-letni Władysław Galas, bystry i rozgarnięty chłopak wiejski, pilnuje w nocy sadu, śpiąc w drewnianej budzie.

— Spałem — opowiada. — Ale jak wybuchło, obudziłem się. W jakieś 15 minut potem psy, które stróżują razem ze mną, poczęły zawzięcie szczekać pod żywopłotem. Coś mocno szeleściło obok w brukwi. Wyszedłem na dwór i zawołałem jak mogłem najgłośniej:

— Kto tam jest!? Kto jest?!

I wtedy tamten strzelił. Widziałem ogień. — Przeraziłem się i uciekłem na folwark do pana Antoniego. Antoni Marchewka, miejscowy ogrodnik, słyszał strzał, określa go jako „nie strzał z fuzji" — zatem z rewolweru?... Dał flintę Władkowi i ten, wróciwszy do ogrodu, strzelił na postrach w powietrze.

Szczegół bardzo ciekawy — to fakt, iż tenże p. Antoni poprzedniego dnia w nocy, tj. w sobotę, zwabiony uporczywym ujadaniem psów, wyszedł do ogrodu i słyszał jak ktoś natarczywie brodził wokół płotu od strony posesji płk. Koca. Wystrzelił nawet na postrach raz czy dwa razy.

DOGODNA DROGA EWENTUALNEJ UCIECZKI.

Rzeczą śledztwa, wiodącego do ujawnienia wspólników zbrodni, jest osądzić i wyjaśnić, czy obecność nieznajomych pod parkanem pp. Dziadulewiczów, eksplozja miny i strzał w ogrodzie p. Mejry pozostają z sobą w logicznej spójni. Tu podkreślić natomiast należy, że od posesji p. Dziadulewicza do Dębinki przedostać się można z całą łatwością przez piaszczystą wydmę. A dalej prawie w całkiem prostej linii przez naiwne z dwu drutów złożone ogrodzenie na ścieżkę, przecinającą ogród p. Mejry. Stąd przez żywopłot, omijając w dużym promieniu szosę, wychodzi się na nią w stronę Świdra, już bardzo daleko od wiejskiej posiadłości płk. Koca.

Jeśli więc na miejscu niedoszłej zbrodni oprócz zamachowca znajdowali się — co wydaje się rzeczą prawie pewne — jego wspólnicy — to wyżej opisana droga stanowiła by niewątpliwie dogodny dla nich kierunek ucieczki, z pozostawieniem na uboczu szosy, na której mógł się już ktoś pojawić, zaalarmowany silną detonacją.

* * *

Warszawa, 22. 7. (A) Śledztwo w sprawie zamachu na płk. Koca zbliża się ku końcowi. Wśród aresztowanych znajdują się osoby na różnych stanowiskach społecznych. Przesłuchaniem objęto także wielką ilość osób ze środowiska, z jakiego pochodził zamachowiec. — Wydanie komunikatu oficjalnego uległo odroczeniu, a to ze względu na przewlekanie się czynności władz śledczych.

* * *

Warszawa, 22. 7. (A) W związku z zamachem na płk. Koca zapowiada się sensacyjny proces prasowy. Oto „ABC" donosi, że w związku z insynuacjami „Kuriera Czerwonego" skierowuje sprawę na drogę sądową.

Niemiecka łódź podwodna
i jej nieproszony udział w manewrach floty brytyjskiej

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 22. 7. (C) Wieczorne wydania gazet londyńskich zamieściły sensacyjną wiadomość o incydencie, który miał jakoby zajść niedaleko wybrzeży angielskich, dwie mile od przylądka Portland z niemiecką łodzią podwodną. Gazety podają, że kontrtorpedowiec brytyjski, odbywający ćwiczenia wraz z brytyjską łodzią podwodną zauważył drugą łódź podwodną, która nie wypłynęła na powierzchnię. Wobec tego ślepymi salwami pod wodą zmusił łódź do wypłynięcia na powierzchnię. Według dzienników, była to niemiecka łódź podwodna „U 27".

W związku z tym doniesieniem angielskich gazet wieczornych wyjaśnił pierwszy lord admiralicji Duff Cooper w Izbie gmin na zapytanie przywódcy opozycji pos. Atlee, że jedna z niemieckich łodzi podwodnych ukazała się na powierzchni morza poza wodami terytorialnymi w sąsiedztwie przylądka Portland, do czego zresztą miała prawo. Kontrtorpedowiec brytyjski i jedna z brytyjskich łodzi podwodnych wykonywały w tym miejscu ćwiczenia i ślepymi salwami podwodnymi spowodowały, że brytyjska łódź podwodna, tak jak to było zamierzone, wypłynęła na powierzchnię. Były to zwykłe ćwiczenia morskie i nie posiadały żadnego związku z obecnością niemieckiej łodzi podwodnej.

Urząd admiralicji wyjaśnił w tej sprawie dodatkowo, że w grę wchodziła niemiecka łódź podwodna „U 34", która bynajmniej nie płynęła pod wodą, lecz na powierzchni. Ponieważ łódź niemiecka przepływała mniej więcej w tym samym miejscu, gdzie dwa kontrtorpedowce brytyjskie specjalnie przeznaczone do tępienia łodzi podwodnych odbywały z detektorami podwodnymi określone ćwiczenia z brytyjską łodzią podwodną, polecono brytyjskiej łodzi podwodnej wypłynąć na powierzchnię. Admiralicja brytyjska nie przywiązuje do tego faktu żadnego znaczenia.

Niemiecki zamach na prawa Polski w Gdańsku

Warszawa, 22. 7. (A) Dzisiejsza prasa popołudniowa podnosi alarm z powodu wzmianki w numerze „Berliner Tageblat" z dnia 20 bm. pod tytułem „Dyplomaci", według której królewsko-duński konsul w Gdańsku Holgiero Schrader otrzymał exequatur w imieniu Rzeszy Niemieckiej. Wobec tego, że **jedynie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej upoważniony jest do udzielania exequatur na terenie Gdańska**, prasa żąda od polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyjaśnienia w tej sprawie.

Losowanie premiowych książeczek oszczędnościowych P. K. O. serii IV

Dnia 20 lipca 1937 r. odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii IV-ej. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1937 r.

Premie po zł. 1.000.— padły na Nr. Nr. 347.700, 348.729, 352.915.

Premie po zł. 500.— padły na Nr. Nr. 300.409, 301.946, 304.063, 308.247, 309.283, 320.890, 326.645, 237.544, 328.281, 343.458, 343.898, 346.737, 370.613.

Premie po zł. 250.— padły na Nr. Nr. 300.808, 303.941, 305.471, 305.663, 306.110, 306.625, 306.650, 308.195, 310.790, 311.911, 316.547, 324.618, 326.040, 326.773, 327.976, 329.176, 330.436, 335.318, 336.200, 340. 670, 41.663, 342.987, 346.783, 347.419, 347.583, 350.456, 351.748, 352.781, 354.320, 358.385, 361.460, 363.239, 363.750, 364.052, 365.964, 366.276, 367.937, 367.979, 369.008, 369.539, 372.045.

Premie po zł. 100.— padły na Nr. Nr. 300.045, 300.737, 302,095, 302.274, 302.701, 302.995, 303.166, 303.208, 303.351, 304.266, 304.779, 306.083, 306.410, 307.294, 307.914, 308.755, 309.215, 309.869, 310.906, 311.127, 311.500, 311.567, 312.312, 312.318, 313.831, 315.089, 315.697, 315.787, 318.551, 318.569, 319.534, 319.647, 319.679, 320.730, 320.935, 321.147, 321.780, 322.077, 322.832, 323.022, 323.311, 323.570, 323.792, 324.002, 324.845, 326.180, 326.261, 326.279, 327.492, 328.119, 328.783, 329.233, 329.423, 330.112, 330.533, 330.883, 331.177, 332.271, 332.445, 332.795, 333.115, 333.210, 333.278, 333.390, 335.111, 335.275, 335.502, 335.537, 336.152, 336.257, 336.373, 336.575, 336.633, 336.700, 337.230, 337.579, 338.499, 338.565, 338.742, 339.265, 340.210, 340.299, 340.436, 342.542, 343.190, 343.279, 343.320, 344.066, 344.349, 344.729, 345.461, 346.321, 346.438, 346.453, 346.472, 346.637, 346.854, 347.172, 347.445, 348.720, 348.747, 349.011, 349.631, 350.053, 350.118, 351.785, 354.233, 354.395, 355.305, 355.341, 355.586, 355.931, 358.202, 358.294, 358.481, 358.510, 359.333, 360.602, 361.329, 361.490, 361.859, 362.263, 362.464, 362.976, 363.779, 364.952, 365.481, 366.578, 367.180, 367.611, 367.928, 368.802, 369.074, 369.577.

Po raz drugi padła premia zł. 100.— na książeczkę Nr. 319.709. Ogółem padło 192 premie na łączną kwotę zł. 33.250.— O wylosowanych premiach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii IV-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte: zł. 100.— Nr. Nr. 325.787, 345.606.

Przodownik PP. zastrzelił żonę i kolegę

Warszawa, 22. 7. W lesie międzyborskim w Żyrardowie rozegrał się we wtorek wieczorem krwawy dramat. Przodownik policji powiatowej, Tomasz Dysko, zastrzelił swoją żonę, Władysławę nauczycielkę szkoły powszechnej, oraz jej znajomego, post. Romanowskiego z Żyrardowa.

Dyskowie nie mieszkali razem, gdyż Dysko służył w Warszawie, a żona jego otrzymała posadę w Żyrardowie. Ostatnio Dysko powziął pewne podejrzenia. Przestał on pisać listy i nie odwiedzał żony, natomiast postanowił nieoczekiwanie ją zaskoczyć. We wtorek wieczorem Dysko niespodziewanie przyjechał do Żyrardowa i nie zastawszy żony w domu, udał się do lasu, gdzie zastał Dyskową z post Romanowskim. Dysko bez słowa wyjął rewolwer, zabił żonę i jej znajomego. Po tym czynie zabójca zgłosił się do policji i złożył o wszystkim doniesienie. Osadzono go w więzieniu.

Przejechana przez pociąg

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 7. (A) Na drodze kolei elektrycznej Warszawa—Otwock zanotowano prawdziwą epidemię katastrof. Dzisiaj o godzinie 7 rano przejechana została między Świdrami a Józefowem 26-letnia handlarka ze Skarszewia Hinda Rosenberg. Pociąg elektryczny wlókł zwłoki przeszło 100 m.

Kondolencja Prezydenta Rzplitej z powodu śmierci Marconi'ego

Warszawa, 22. 7. (PAT). W związku ze śmiercią G. Marconiego pan Prezydent R. P. przesłał do króla Wiktora Emanuela III depeszę następującej treści:

Dowiadując się w największym wzruszeniu o okrutnej stracie jaka dotknęła naukę przez zgon G. Marconiego — chwały Włoch i stulecia naszego — którego wspaniałe dzieło przedstawia jeden z najwyższych wyrazów myśli ludzkiej. proszę Waszą Królewską Mość przyjąć zapewnienia o moim oraz całej Polski współudziale w żałobie narodu włoskiego.

Rewizjoniści wybili szyby w „Hajncie"

Warszawa, 22. 7. (A) Wczoraj wieczór dokonali rewizjoniści warszawscy napadu na lokal redakcji „Hajntu". Wybito kamieniami kilkanaście szyb, przy czym jeden z kamieni owinięty był w papier z napisem, że szyby wybito za to, iż „Hajnt" umieścił tendencyjny i obrażający opis niedzielnych demonstracji rewizjonistów przeciwko podziałowi Palestyny.

Z miasta „führera" Kowalskiego

Warszawa, 22. 7. (A) Donoszą z Łodzi, iż ubiegłej nocy na murach i parkanach miasta wymalowano kilkadziesiąt napisów, jak: śmierć Żydom, precz z Żydami i t. p. Na ulicach Pomorskiej, Dąbrowskiego, Narutowicza i Sienkiewicza wymalowano kilka olbrzymich napisów: „Dość morderstw na Polakach". — W związku z tym, jak donosi „Wieczór Warszawski", wynikło kilkanaście bójek między Żydami a Polakami.

Warszawa, 22. 7. (A) Ubiegłej nocy dokonano zamachu na lokal Stronnictwa Narodowego w Łodzi, na oddział w Śródmieściu, mieszczący się przy ul. Targowej 5. Cała część budynku, w której mieści się lokal powyższego stronnictwa doszczętnie spłonęła. Zwęgleniu uległy również wszystkie dokumenty, znajdujące się w sekretariacie, oraz garderoba.

„Żydom przejście wzbronione"

Warszawa, 22. 7. (A) Z letniska pod Warszawą Urle donoszą, że gdy Warszawianka p. Freimanowa przechodziła wczoraj przez las, obok kapliczki zagrodził jej drogę tamtejszy ksiądz, który kazał jej zawrócić, oświadczając, iż Żydom przejście przez las jest wzbronione.

Koniec strajku okupacyjnego w Standard Nobel

Warszawa, 22. 7. (PAT). Trwający od 14 dni strajk okupacyjny pracowników i robotników firmy Standard Nobel w Polsce został w dniu wczorajszym zakończony podpisaniem umowy między związkiem zawodowym pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych R. P. w Warszawie a dyrekcjami firm Standard Nobel w Polsce i Vacuum Oil Company, likwidującej całkowicie powstały zatarg.

Z dniem 22 b. m. pracownicy i robotnicy centrali w Warszawie i biurach sprzedaży w Łodzi, Sosnowcu, Kaliszu, Poznaniu, Bydgoszczy, Włocławku i Krakowie przystąpili do pracy.

De Valera ma większość

Londyn, 22. 7. (C) Sejm irlandzki, który po nowych wyborach zebrał się po raz pierwszy, wybrał ponownie de Valerę na szefa egzekutywy rządowej i premiera Irlandii. De Valera otrzymał 82 głosy przeciwko 52. Wynika więc z tego, że Labour Party w sile 14 posłów en bloc głosowała za de Valerą i większość rządowa de Valery bez współpracy Labour Party jest zapewnio

Znowu bohaterski czyn lotnika

Paryż, 22. 7. (A) Z Lyonu donoszą o niezwykłej odwadze 19-letniego ucznia szkoły lotniczej Faucorret, który na skutek zepsucia się motoru zmuszony był nagle lądować i wolał narazić się na niebezpieczeństwo śmierci przez roztrzaskanie swego samolotu o mur, niż wylądować na drodze, gdzie mógłby spowodować śmierć kilku osób. Samolot istotnie roztrzaskał się o mur, ale pilot na szczęście ocalał i odniósł tylko lekkie rany.

TO I OWO

Najzuchwalsza kradzież w Londynie

Złodziej wszedł sam do „jaskini lwa".

W Londynie dokonano nocy wczorajszej włamania, które policja zakwalifikowała jako najzuchwalszą kradzież w roku.

Ofiarą stał się bowiem nie kto inny, ale sam szef londyńskiego Scotland Yardu, potentat policji angielskiej Nott-Bower.

Włamywacz wszedł do mieszkania w nocy, gdy wszyscy łącznie z panem domu spali w swych sypialniach. Złodziej wkradł się przez otwarte okno kuchenne i splądrował jadalnię i bawialnię.

Miał jednak przy swym szczęściu i pecha. Nie spostrzegł złożonych w otwartej komodzie cennych klejnotów, należących do pani domu. Zadowolił się tylko aparatem fotograficznym, srebrną cygarnicą i skarbonką z oszczędnościami córeczki Nott-Bowera.

Można sobie wyobrazić, jak policja gorliwie szuka sprawcy kradzieży u swego szefa; jak bardzo jest ciekawa kim jest człowiek, który nie zawahał się sam wejść do „jaskini lwa". Ale dotychczas poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Wystawa „Zwyrodniałej sztuki" w Monachium

Na zakończenie „Dni sztuki niemieckiej" prezes Niemieckiej Izby Sztuk Plastycznych dr. Ziegler dokonał otwarcia wystawy p. t. „Zwyrodniała sztuka".

Wystawa ma dać obraz upadku i rozkładu sztuki w Niemczech w czasach liberalizmu.

Na wystawie znajduje się duża liczba dzieł „tak zwanych artystów, którzy jeszcze dziś wierzą, że mogliby w III-ej Rzeszy odegrać jakąś rolę" — pisze z ironią prasa niemiecka.

„Zwiedzenie tej wystawy jest najlepszym kształceniem poglądu na żydowsko-marksistowskie pojmowanie sztuki w ubiegłych stuleciach, oraz na czas, w którym choroby umysłowe i obłąkania nazywano sztuką".

Przemówienie dr Zieglera, podczas inauguracji wystawy transmitowane było przez wszystkie rozgłośnie radia niemieckiego.

Otwarcie wspomnianej wystawy ma znaczenie symboliczno-propagandowe. Ma ona przeciwstawić gloryfikowaną w Monachium nową sztukę narodowo-socjalistyczną, dotychczasowym koncepcjom artystycznym, uznanym w Trzeciej Rzeszy za niezdrowe i szkodliwe.

UŚMIECHNIJ SIĘ

DOKTOR SCHACHT.

W obecności b. premiera Baldwina rozmawiano o rozlicznych podróżach doktora Schachta.

— Schacht to najzdolniejszy komiwojażer, jakiego znam — odezwał się Baldwin. — Potrafi sprzedać wam rzecz zupełnie zbędną, a jeśli jest wam potrzebna — uzyskać od was podwójną cenę!...

TEATR I FILM.

Pewien literat, którego ostatnia sztuka została niezbyt życzliwie przyjęta zarówno przez publiczność, jak i przez prasę, uskarżał się na niesprawiedliwość przed jednym z recenzentów.

— Łatwo jest krytykować! — rzucił na zakończenie.

— Tak — odparł recenzent, — ale jeszcze łatwiej jest krytykować krytyków!

* * *

Nad Wisłą odbywają się zdjęcia do jednego z nowych filmów. Aktor grający główną rolę ma skoczyć do rzeki.

— Ależ ja nie umiem pływać! — protestuje.

— Nic nie szkodzi! — odpowiada reżyser — Pan przecież gra tu rolę tonącego.

* * *

Znany warszawski producent filmowy jest podobno tak zaabsorbowany nakręcaniem coraz to nowych filmów, że nie ma nawet czasu na nakręcenie zegarka.

Walka ze szpiegostwem w Związku Sowieckim

Moskwa, 21. 7. (Centropress). — Prasa sowiecka w ostatnim czasie przepełniona jest artykułami i doniesieniami o walce ze szpiegami, działającymi na terytorium Związku Sowieckiego. Władze sowieckie wzywają szerokie warstwy ludności, aby w walce tej pomagały władzom.

Wybitny urzędnik komisariatu spraw wewnętrznych L. Zakowskij, który pracuje w kontrwywiadzie, wydał w tych dniach w Moskwie broszurę, w której rozpisuje się o metodach i sposobach pracy szpiegów zagranicznych na terytorium Rosji.

Niektóre wypadki, przytaczane przez autora są nader charakterystyczne. Szpiegiem japońskim był np. maszynista pewnej fabryki leningradzkiej. Był to Japończyk, który w roku 1912 został zdemobilizowany z armii japońskiej, ukończył kursa szpiegowskie, prowadzone przez policję polityczną w Nagasaki i w roku 1916 wysłany został do Petersburga jako agent wywiadu. Jak się stało, że w Petersburgu mógł pozostać tak długo, a władze nie zwróciły nań uwagi? Japończyk miał dokumenty z wizą tranzytową i przez Rosję jechał do Anglii, aby tam pogłębić swą wiedzę techniczną. W roku 1916 przybył do Petersburga, lecz „przypadkowo" zabrakło mu pieniędzy, aby opłacić bilet na dalszą drogę. Był zatrzymany, przesłuchiwany, śledztwo wlokło się w nieskończoność i ostatecznie pozostawiono go w spokoju i Japończyk osiedlił się w Petersburgu. Znalazł zajęcie w warsztatach samochodowych, aby zarobić spokojnie na dalszą podróż... W latach 1916—24 spokojnie nawiązywał znajomości z robotnikami, technikami i inżynierami w dokach, gdzie uważany był za człowieka godnego zaufania. Japończyk był doskonałym psychologiem i niebawem poznał samolubstwo jednego, gadulstwo drugiego, kłótliwość trzeciego i skłonność do pijaństwa czwartego człowieka. Był dobrym rozmówcą i w zręczny sposób potrafił naprowadzić rozmowy na taki temat, z którego mógł dowiedzieć się o rzeczach potrzebnych dla wywiadu, dla którego pracował.

Szpiedzy nie dostają się do Związku Sowieckiego zawsze nielegalnie. Często przybywają wygodnymi wagonami sypialnymi i na pozór mają swe dokumenty w porządku.

W roku ubiegłym, jak opowiada Zakowskij, odkryto organizację szpiegowską tajnej policji niemieckiej, na czele której stali dwaj niemieccy inżynierzy P. i D. Inżynier P. przybył w roku 1930 do zakładu budowli podziemnych. Jak mogło dojść do tego? Przedstawiciel komisariatu ciężkiego przemysłu szukał za granicą specjalistów; wśród nich był i niemiecki inżynier, który przybył do ZSSR zostawiwszy w Niemczech żonę, a w ZSSR ożenił się z obywatelką sowiecką, mającą licznych krewnych. Bratem oszukanej Rosjanki był inżynier, zatrudniony w dokach. Rosjanka miała różnych znajomych, którzy dla Niemca stanowili pewną wartość. W ten sposób szpieg niemiecki, który udawał zręcznie, że chce pozostać w Rosji, uzyskał różne tajemnice, które stały się dla niego dostępne przez pokrewieństwo jego żony. W sieci ugrzązł szwagier szpiega niemieckiego, który z nieostrożności tajemnice zdradził, a potem już świadomie pozostał na usługach szpiegostwa niemieckiego ze strachu, aby Niemiec go nie wydał.

Zakowskij odkrył także szereg organizacyj terrorystycznych. Opowiada on, jak agenci tych organizacyj terroryzowali ludzi, którzy odłączali się od ruchu trockistowskiego lub nawet grozili tym, którzy w poszczególnych miejscowościach mogliby zdradzić organizacje trockistowskie. „Popatrzmy się n. p. na sprawę Fuszmana, członka trockistowskiej organizacji terrorystycznej" — pisze Zakowskij. — Wypadł „przypadkowo" z tramwaju i poniósł śmierć. O śmierci Fuszmana dowiedział się jeden z członków organizacji trockistowskiej, zaufany przyjaciel Fuszmana i o wypadku rozmawiał z niejakim Piatakowem, mówiąc, że Fuszmana widział krótko przed śmiercią, że z nim rozmawiał i zauważył, że był w podnieconym nastroju. Na to Piatakow odpowiedział, że Fuszmana wyrzucili z tramwaju trockiści i dodał, że trockiści postępować w ten sposób będą nadal z ludźmi, którzy nie będą cieszyli się zaufaniem organizacji trockistowskiej i którzy mogliby ewentualnie coś ujawnić".

Zakowskij przytacza szereg innych jeszcze wypadków, mających świadczyć o metodach organizacyj szpiegowskich i terrorystycznych, działających na terytorium Związku Sowieckiego.

Jaki los wróży władcy Kremla generał japoński Hata

Nie ma dnia, nie ma godziny, by w Sowietach nie aresztowano nowego „wroga ludu".

Paryski dziennik „Le Jour" podaje znowu szereg nazwisk aresztowanych, oraz oficjalne powody ich uwięzienia.

Ci, którzy do niedawna byli jeszcze osobistościami nietykalnymi, teraz z dnia na dzień stają się przestępcami wobec państwa.

Komisarze ludowi! Jakież znaczenie miał ten tytuł przez dwadzieścia lat istnienia Sowietów! Teraz komisarz ludowy jest mniej, niż niczym. Przecież aresztowano prezesa rady komisarzy ludowych Sulinowa, komisarza do handlu zagranicznego Rosenholca, komisarza zdrowia publicznego Kamińskiego. Do „wrogów ludu" zaliczono także komisarza oświaty Bubnowa, oskarżywszy go o... [illegible]ski poziom umysłowy i kulturalny profesorów i nauczycieli, z których tylko 30 proc. okazało się na wysokości zadań.

Boleśnie dotknięta została cała dziedzina prasy sowieckiej. W redakcji „Izwiestij" nie ma już niemal nikogo ze „starej gwardii" Radka. Wszyscy w więzieniu!

Dyrektor „Intourista" Kurts prawdopodobnie za to, że nie zdołał przyciągnąć większej ilości turystów do „czerwonego raju", opuszcza swą placówkę i udaje się w... nieznanym kierunku. Ten sam los spotkał dyrektora wydziału wynajmu mieszkań Beckmana. Popularna w Moskwie pani Glane, dyrektorka Parku Kultury i Odpoczynku również jest aresztowana.

Jeszcze przed procesem Tuchaczewskiego aresztowano 2 tysiące oficerów armii czerwonej. Obecnie liczba ta powiększyła się, a jak dalece wzrosło niezadowolenie w armii i jak wyglądają tam nastroje wskazuje charakterystyczny fakt odwołania manewrów, odbywających się co roku nad granicą polską.

Stalin zdaje sobie sprawę już od chwili procesu Tuchaczewskiego i siedmiu generałów, że musi usunąć wszystkich swych wrogów, inaczej sam zostanie usunięty.

Ciekawa jest w tej sprawie opinia generała japońskiego Haty, szefa biura prasowego w japońskim ministerstwie wojny. Powiedział on:

— „Czystka" wojskowa Stalina nie skończy się na wyroku Tuchaczewskiego i jego siedmiu towarzyszów. Stalin musi z czerwonej armii usunąć jeszcze co najmniej setkę swych wrogów.

Nikt nie wie, co kryje przyszłość dla Stalina, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa i on sam zginie, jak ci, których skazywał — zakończył japoński generał.

Bela Kun zagrożony wyrokiem śmierci

Moskwa, 22. 7. (ATE) Jak donoszą z dobrze poinformowanych źródeł, przywódca komunistów węgierskich Bela Kun od trzech dni pozostaje w więzieniu. Bela Kun został oskarżony o to, że podczas swoich dwukrotnych wyjazdów do Hiszpanii usiłował stamtąd nawiązać łączność z „trockistami", co mu się podobno nawet udało. Belę Kuna aresztowano na podstawie oskarżenia go z paragrafów 58 i 59, które to paragrafy przewidują jedynie karę śmierci.

700 żon krwawego sułtana Mulay Hafida

Subtelny poeta staje się tyranem

(n) Kilka miesięcy temu zmarł na wygnaniu w Belgii Mulay Hafid, b. sułtan marokański, znany ze swego okrucieństwa i rzadkiej wprost perwersji. W roku 1912 usunięto go z tronu, od tego czasu przez 25 lat żył z dala od swojej ojczyzny. A choć Mulay Hafid panował wszystkiego tylko pięć lat, to jednak w ciągu tego krótkiego czasu był sprawcą tylu okrucieństw, że nawet potem już, po wygnaniu go z Maroka, sama myśl o tym, że może on jeszcze powrócić na tron, napełniała byłych jego poddanych śmiertelnym lękiem.

W roku 1907 zagarnął on tron marokański, dzięki powstaniu, któremu dowodził. Ojciec Mulay'a Hafida wywodził się wedle tradycji z rodziny Mahometa, jednakże matka jego była zwyczajną niewolnicą. Przed rewolucją Mulay Hafid ogłosił szereg książek o poezji i religii i prowadził żywot stosunkowo spokojny. Na tronie sułtańskim zasiadał brat jego, a Mulay nawoływał do powstania, zarzucając bratu swojemu, iż trwonił majątek publiczny, szafując nim tylko dla zaspokojenia własnych swych uciech.

Kiedy po udałej rewolucji Mulay Hafid wstąpił na tron, postanowił najpierw ukarać swoich przeciwników, którzy walczyli po przeciwnej stronie. Tyranizował ich w okrutny sposób, urządzając sobie publiczne widowiska i każąc odcinać ręce i nogi tych swoich wrogów, w obecności zaproszonych przez siebie gości, dworzan i 700 kobiet, które odziedziczył po swoim bracie. Ci spośród nieprzyjaciół, wobec których zastosowano specjalne łagodzące okoliczności, poddani zostali „lżejszym" karom: Wyrywano im zęby i zmuszano do tego, by je połknęli, innym zdzierano skórę z ciała, oblewając ogołocone miejsca wrzącą wodą.

Wróg w klatce

Ze szczególnym okrucieństwem obszedł się Mulay Hafid z głównym dowódcą armii, która pozostała wierna poprzedniemu sułtanowi. — Zamknął go w specjalnie sporządzonej małej, ciasnej klatce, w której „wróg" nie mógł ani siedzieć, ani ruszać się. Klatkę tę umieszczono na grzbiecie wielbłąda, którego oprowadzano po ulicach Fezu, a wszyscy mieszkańcy miasta mieli nakaz obrzucania jej kamieniami i zgniłymi owocami.

Następnie sprowadzono jeńca do zwierzyńca sułtańskiego, który słynął z dzikich lwów. Przez kilka dni głodzono te lwy specjalnie, przygotowując je do „decydującej chwili".

Bankiet w ogrodzie zoologicznym

Wówczas to zaprosił sułtan przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, jak i wszystkich swoich dworzan na uroczysty bankiet, urządzony w ogrodzie zoologicznym. Zaproszeni goście dziwili się, że sułtan tu właśnie urządza przyjęcie, tłumaczyli sobie jednak tym, że Mulay Hafid jest oryginałem i że lubi popisywać się niezwykłymi pomysłami.

Lwy mają więcej litości niż człowiek

Gości usadowiono dookoła klatki, w której znajdowały się wygłodzone lwy. Po chwili nakazał sułtan, aby przyprowadzić jeńca i wtrącić go do klatki. Mulay Hafid czekał w napięciu na tę „radosną" chwilę, kiedy lwy rzucą się na jego wroga — ale rozczarował się sromotnie. Sułtan zapomniał bowiem, że wroga jego przez długie tygodnie poddawano takim katuszom, iż pozostał z niego właściwie tylko szkielet, tylko same kości. Lwy zbliżyły się do niego, obwąchały z wszystkich stron, widocznie jednak uznały, że nie jest dla nich żadnym przysmakiem i niezadowolone usunęły się w bok.

Zebrani przyglądali się temu w zdumieniu, sądząc, że ten wychudły człowiek jest jakimś czarodziejem, który potrafi nawet głodne lwy ujarzmić. Prosili więc sułtana o łaskę dla skazańca, ale sułtan oburzony tym, że bankiet się „nie udał", odmówił.

Zebrani w najwyższym oburzeniu zaprotestowali przeciwko tak wyrafinowanemu okrucieństwu i zażądali od sułtana, by nie tylko zwolnił jeńca, ale by w ogóle zniósł stosowane powszechnie nieludzkie kary. Gdy sułtan wysłuchał wywodów europejskich dyplomatów, którzy opowiadali mu o sprawiedliwości ludzkiej i wyrozumiałości, stosowanych w krajach cywilizowanych, odpowiedział im:

— Istotnie zdołaliście mnie przekonać, ale niestety już za późno, własnoręcznie zabiłem przed chwilą mojego wroga. Do widzenia, szanowni panowie.

Jak pozbyć się 700 żon?

Wraz z objęciem tronu, objął nowy sułtan w posiadanie także i 700 żon swojego brata. Jakkolwiek tradycja muzułmańska każe zaopatrzyć we wszystko te kobiety, Mulay Hafid jednak szukał sposobów, by się ich pozbyć. Niektóre z nich wyprowadzał w głąb ogrodu, kazał im zawiązać oczy i wtrącać pojedynczo do głębokiego jeziora. Inne znowu, starsze i słabsze, wsadzał do windy, którą wybudował w 5-cio piętrowym pałacu, a która w oczach starych muzułmanów uchodziła za dzieło szatana. Przez naciśnięcie guzika, winda długie godziny to szła w górę, to znowu opuszczała się na dół, a śmiertelnym strachem przejęte kobiety, po takiej wędrówce, padały martwe wskutek udaru serca.

Zabawa w — katastrofy kolejowe

Ulubioną rozrywką sułtana było urządzanie katastrof kolejowych. Kazał wypełnić dwa wagony żonami których chciał się pozbyć i puścić te wagony na jednym torze w przeciwnych kierunkach, poczem przyglądał się, jak zderzą się ze sobą oba wozy i jak w katastrofie zginą te, które mu były balastem.

Resztę kobiet, które pozostały przy życiu, wymorzył po prostu głodem.

Mata Hari działa...

W roku 1911 Mulay Hafid był tak zadłużony, że zaciągnął we Francji pożyczkę w wysokości około 20 milionów dolarów. W związku z tym wybuchł konflikt między Francją a Niemcami, który omal nie doprowadził do wojny. Ostatecznie Maroko oddane zostało Francji, a Mulay Hafid musiał tron opuścić.

Pierwsze lata wygnania spędził we Francji. Podczas wojny światowej Niemcy chcieli oddać mu z powrotem tron w Maroku pod warunkiem, że wywoła tam powstanie przeciw Francji. Gdy Mulay odmówił, wysłano do niego Matę Hari w przekonaniu, że jej oprzeć się nie zdoła. Zdawało się też, że Mata Hari dopięła swego. Już niemiecka łódź podwodna czekała na Mulay'a u brzegów Hiszpanii, w ostatniej chwili Mulay cofnął się jednak, a Mata Hari wróciła do Niemiec z niczym.

Po wojnie żył w Belgii, opuszczony przez wszystkich, a jedynym jego majątkiem była pensja roczna w wysokości 2.000 dolarów.

Sąd nad operacją ginekologiczną

Dramatyczne dzieje młodej matki

Opinia publiczna Paryża podzieliła się na dwa obozy. Powodem tego stała się głośna sprawa, wytoczona znanemu i modnemu lekarzowi dr. X o bezprawne dokonanie cesarskiego cięcia na zdrowej pacjentce.

Oto tenor oskarżenia:

Młody bankowiec Marcel-Claude Rollin zarzuca doktorowi X, że bez konieczności medycznej wykonał na jego żonie cesarskie cięcie dlatego tylko, że chciał uwolnić się na pewną określoną datę, kiedy to miał zamiar udać się na wycieczkę okrętem po Morzu Śródziemnym. Dziecko umarło nazajutrz. Pani Rollin zmuszona była poddać się szeregowi uciążliwych zabiegów. Gdy po raz drugi zaszła w ciążę, nie można było doprowadzić do rozwiązania inaczej, jak przez powtórne cesarskie cięcie. I ta operacja skończyła się śmiercią dziecka.

Doktór X., cieszący się jak najlepszą opinią, protestoje, rzecz prosta, kategorycznie przeciwko temu oskarżeniu, a szczególnej przeciwko pobudkom, które mu powód imputuje. Z akcentami prawdziwego oburzenia bronił go znany adwokat Vitry.

Ale i druga strona miała równie gorliwego obrońcę, Prudhona. Ten adwokat zaczął od wzruszającego obrazu młodego małżeństwa, które pobrało się z gorącej miłości w roku 1932.

Upłynęło zaledwie pięć lat — a przez ten czas opłakano już dwoje dzieci. Kwitnąca młoda panna przekształciła się w złamaną ciosami losu kobietę. A wszystko to z winy doktora X.

W dniu 23 lipca 1933 r. pani Rollin w dobrym zdrowiu przybyła na klinikę. Doktór X przywitał ją słowami: „Rozwiążę panią w poniedziałek". W poniedziałek rano zrobiono jej zastrzyk narkotyku, poczem zabrano pacjentkę na salę operacyjną. Młoda kobieta, która nie zdawała sobie sprawy, czym jest poród, poddawała się biernie zarządzeniom personelu klinicznego. Gdy przybył jej mąż, była jeszcze uśpiona. Dokonano cesarskiego cięcia bez wiedzy pacjentki, ani kogokolwiek z jej rodziny.

Dr. X próbuje wprawdzie podsunąć jedyny motyw, który mógł skłonić go do nagłej interwencji chirurgicznej: wadliwe położenie płodu. Ale twierdzenie to spotyka się z ostrymi protestami. Dr. G. sławny ginekolog, który kilkakrotnie badał panią Rollin, pisze, że akuszer godny tego miana, spotykając się z normalną ciążą u normalnej kobiety, nie mówi: „Niech pani przyjdzie, rozwiążę panią tego dnia". I bez konieczności, która wszystko usprawiedliwia, nie wolno dokonywać cesarskiego cięcia bez uprzedzenia zainteresowanej i jej rodziny o poważnych skutkach takiej operacji.

Lekarz V, który stale leczył panią R., kolega szkolny dra X., zeznał również, że nie powiadomiono go wcale o konieczności operacji i że był zdumiony, gdy przybywając do kliniki przekonał się, że zrobiono cesarskie cięcie.

Wreszcie trzej eksperci wyznaczeni przez sąd — doktorzy Funck-Brentano, Devraigne i Paul — złożyli raport obciążający. Stwierdzili oni, że przebieg ciąży u pani Rollin był zupełnie normalny, że została przyjęta do kliniki na operację cesarskiego cięcia, która miała być wykonana w dniu 24 lipca. W nocy z 23 na 24 pacjentka nie miała bólów, nie odeszły też wody płodowe, co wskazywałoby na początek porodu. Protokuł operacyjny dr. X. nie wykazuje żadnej wzmianki o wadliwym położeniu płodu. Jest tam tylko krótka notatka: „Cesarskie cięcie z powodu wąskiej miednicy". Otóż eksperci skonstatowali, że miednica pacjentki była zupełnie normalna, a trudno im uwierzyć w wadliwe położenie płodu, wobec zupełnego braku wzmianki na ten temat.

Obrońca zakończył swoje wywody twierdzeniem, że niefortunna i przedwczesna operacja z punktu widzenia lekarskiego nie była wcale potrzebna. Potrzebna ona była tylko samemu doktorowi, który chciał swobodnie przedsięwziąć wymarzoną przejażdżkę. — Krzywda wyrządzona nie da się określić. Pani Rollin nie jest dziś kobietą normalną. Dotychczas rodzina kryje przed nią prawdę, ponieważ wyznała kiedyś swej matce, że gdyby miała wyrzec się nadziei urodzenia dziecka, wolałaby

Tabela loterii

z dnia 21 lipca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 50000 na nr.: 21671.

Zł. 10.000 na nr: 51880

Zł. 5.000 na nr-y: 44914 57262

Zł. 2.000 na nr.: 59392

Zł. 1.000 na nr-y: 102059 130706 148958

Zł. 500 na nr-y: 34032 43103 68499 94363 135330 163391

Zł. 400 na nr-y: 108237 116959 182613

Zł. 250 na nr-y: 5531 9380 12370 26618 51202 61593 86221 100238 103286 112530 119382 127458 131974 139480 170681 171899

Zł 200 na nr-y: 499 13823 15840 46782 55033 59090 67332 74334 88637 89316 101751 105001 108486 110522 114868 115361 116697 119526 147686 148240 150509 154949 157719 167098 169013

Wygrane po zł 150

189 994 1300 582 739 900 2552 701 3248 846 4410 654 5065 239 953 6045 7212 654 8460 933 9361 823 95

10437 653 809 11002 109 12798 836 13675 14187 414 643 16871 17761 18271 583 19419

20042 908 21880 945 22165 512 662 801 23250 305 70 412 677 24300 435 25715 857 908 26178 316 877 27793 28089 110 37 319 576 909 20 29428 762 89

30892 931 31413 32033 33352 34414 36285 590 727 37573 38444 39011

40323 939 41989 42326 43154 755 44257 45488 798 46584 48004 958 49584 680

50621 884 96 51227 52658 865 929 53355 641 72 76 54150 601 55921 56083 103 57467 689 916 58229 700 59155 234 909 26

60893 61900 62530 63165 65225 95 935 66049 51 694 67022 89 91 92 145 68162 724 803 69523 814 942

70226 358 71696 72179 503 823 73355 901 74046 107 26 583 956

76134 458 983 77416 67 78107 581 66 614 34 826 978 79268 703 75

80324 552 733 868 81762 82034 556 83819 84825 85239 456 834 86886 87463 726 88029 97 98453 860

90316 91060 80 702 19 92297 364 897 93292 578 641 868 967 94928 98 95410 738 936 96004 494 98582 723 99635 971

100407 101013 900 102544 736 103119 446 60 516 730 817 995 104053 213 477 787 105178 618 817 106503 20 108370 109312 70 450 712 860

110785 111718 112612 804 113600 116399 797 117132 258 300 723 930 118570 119037 217 832

120750 121228 536 123412 930 125482 977 126191 396 127288 776 93 128525 66 845 129133 65 247 350

130168 131165 597 608 39 857 132036 72 878 133050 171 515 42 134420 669 718 973 135099 212 136277 656 874 936 137305 713 138439 616

140872 141411 777 142124 267 366 424 143776 861 145216 346 730 803 147869 148089 335 770 149157 80 528 627

150216 334 575 968 151085 420 579

152236 154961 155143 264 156045 97 758 944 157246 829 998 158041 701 3

160714 161376 162065 361 714 164193 204 165324 854 166897 167377

170546 87 171473 510 916 173614 726 174014 175015 486 570 694 177138 178402 625 707 892 179166 905

180956 181056 513 882 182754 80 942 183511 778 896 184298 679 186216 359 637 187380 645 188898 189220 452 993

190642 191152 391 192083 286 194487 585

Wygrane po 50 zł

533 934 2345 553 911 3538 891 4272 334 404 564 770 918 5598 698 6203 35 408 692 7501 835 8365 624 38 9365 559 719

10015 430 995 11284 353 660 702 958 12256 505 746 879 13200 14543 16364 698 969 17109 18439 753 19315 452 720

20313 85 21227 957 22132 262 332 23011 24592 748 972 25017 176 637 91 987 26027 329 81 27003 435 846 28451 81 981 29100 628 760

30009 66 290 404 28 732 54 31065 732 856 918 32520 37 33097 128 694 34045 57 525 819 35288 647 982 36444 669 737 37145 228 370 12 784 956 39025 132 769 849

40756 89 978 41399 42354 43107 423 534 748 902 44063 94 356 841 888 45410 46094 118 638 47151 428 594 728 924 48271 634 49252 380 850 54

50052 302 994 51170 673 52133 742 955 53333 668 878 54234 36 308 612 754 55268 930 56757 57147 270 58473 530 614 59001

60735 952 61418 904 62007 273 77 325 431 63104 427 513 840 64658 65273 379 882 98 969 66795 966 68021 45 253 58 975 69210 395 644

70382 414 962 71130 480 903 58 72197 329 438 78 861 73047 272 406 792 74046 307 54 75442 515 705

7655 886 940 77238 58 373 592 78912 79189 260 972 74

80477 81089 141 630 985 82302 648 720 905 83169 286 446 543 77 680 84395 464 603 85074 116 225 412 864 86066 162 321 54 417 561 659 87306 850 911 88930 89314 514 692 774 90

90437 654 56 91033 393 92178 268 377 564 6714 93449 717 94210 512 806 31 95200 88 795 96017 792 979 97351 99089 134

100537 633 102141 95 726 103384 489 604 787 104225 387 510 622 93 829 105035 281 766 903 106047 247 107374 108290 723 894 109188 640

110017 290 402 786 887 111134 281 584 113040 516 664 996

114172 232 527 616 806 115165 373 872 116907 117868 118555 632

120234 377 706 922 121249 479 122080 345 604 12 742 123415 615 31 68 124293 7 372 424 797 810 125355 126408 845 127168 498 128965 129214 397 649

130089 199 439 945 132277 601 717 54 133477 91 561 134099 177 218 81 558 631 135081 282 374 635 851 137679 138137 743 139681 95

140635 141008 152 867 914 142259 468 812 910 143141 341 934 144103 60 539 928 146554 687 825 42 93 148578 817 149321 36 731 834

150664 151042 851

152175 776 153670 154036 273 305 905 68 155021 315 89 497 881 156376 543 679 746 881 157538 158167 532 628 159190 661 854

160063 135 472 620 98 982 162024 771 163508 933 164132 247 565 950 165177 387 983 167239 317 528 721 168368 809 169086 698 707 98 812

170096 547 770 171027 173086 818 174875 175095 165 66 207 868 94 176446 599 177364 178211 869

184411 621 181030 941 182130 322 677 183521 648 186727 187414 634 918 188483 708 189144 415

190122 51 212 383 430 523 31 191841 192213 665 194127 456

Ciągnienie III

Wygrane po zł 150

126 87 1993 2645 3217 5900 46 6955

10403 11167 12200 529 849 13681 993 14421 17679 19090 472 23229 24830 25848 27745 29673

30700 893 32092 261 349 575 33106 656 34908 35408 38652 729 968

40287 41595 42096 111 629 44089 485 45402 47004 242 49609 51044 54838 55760 56201 770 58704 939 59362

60009 62204 763 63186 486 576 739 64006 435 67 65249 67037 744 859 68151 969 69469 804

70045 551 71407 73686 74282 75409 76172 432 77270 78409 81031 82691 84496 857 88064 558 604 89310

90850 91663 93981 95670 96600 978 97345 597 98584 735 99911

100380 101004 320 102105 735 103147 104835 105662 107721 109140 913 110306 111522 114943 115271 993 116490 117284 464 118275 998 119699

120717 121116 282 123619 125329 127405 128558 129392

130316 699 131553 132230 87 597 133242 134942 135861 136604 138678 98 140805 142427 144327 480 146686 149792 153479 155286 707 156744 158870 159290 997

160642 161110 162709 163432 168154 170243 171874 172935 173293 740 176331 90 178026

180361 181907 182056 183038 478 801 184182 186556 188084 193136 477 194922

Wygrane po zł 50

248 428 632 1627 3689 5503 817 903 6231 311 803 7019 21 520

10126 206 41 49 12818 917 13246 995 14930 15059 510 730 17471 679 18335 19341 596

20589 21451 23507 24419 631 25032 157 26097 113 556 842 27043 861 29003 507 994

30192 223 671 943 31883 32823 31550 630 39 35133 61 755 36184 949 37463 38159 850 39757 40830 90 43475 932 44361 45386 46131 375 661 792 48372 609

50261 51380 438 854 53849 5704 58126 59035 60354 446 835 62742 63730 64113 272 66393 814 67367 632 68126 427 85 776

70129 48 380 743 71155 74186 271 75113 370 772 76936 77730 78522 971 79734 931

81417 525 82311 504 83958 84810 85268 711 42 96 87540 88132 225 89755 90333 92813 93833 969 94823 96001 912 97265 714

102117 237 103192 453 680 104500 964 106005 585 107024 73 108 278 631 108073 109374 597

111501 728 112040 55 114487 115071 415 92 711 116596 844 117927 118185 119570 782 840

120263 122431 123092 108 125339 423 126053 665 898 127039 225 488 739 892 128450 997 130066 201 132139 926 133140 202 83 134536 137371 976 139428 36

140379 900 142019 143094 639 772 932 144904 145981 575 148449

150603 858 940 151544 152010 361 154606 843 155372 156068 237 467 640 834 157353 158987 159295 160173 86 569 770 94 161525 162586 887 163145 988 164681 165194 167420 565 168183 169475

170017 311 78 173891 174328 872 175628 176625 727 825 177070 178775 179014 395 587 886 180831 181318 25 184528 185729 988 186420 653 187536 916 189224 426 601

190055 439 192126 66 193089 250 194153

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygarna 20000 zł na nr: 143499

Zł 5000 na n-ry: 102202 162532

Zł. 2000 na n-ry: 42469 61751

Zł. 1000 na n-ry: 84255 114989 171380 193516

Zł 500 na n-ry: 14182 103162

Zł 400 na n-ry: 27911 39611 153482 181921 183937

Zł 250 na n-ry: 13717 13854 27693 55457 65366 61982 83587 86926 87919 107268 112867 131480 150223 150970 176221 180298 185454

Zł 200 na n-ry: 51 44818 31650 32902 41775 45418 66534 66894 75756 76676 117913 149794 158252 160351 160562 169650 174916 176822 184426 184529 187004 187123 191735

Wygrane po zł 150

193 393 1147 803 3208 72 896 4276 49 6495 7787 938 8114 730

10348 12495 14031 15579 16853 17987

22069 24547 25390 912 26162 2764 28488 29581

31452 33872 34748 35571 38219

40907 41197 43142 45098 46372 651 824 49072

51428 52113 53194 55632 58202 493 59489

60308 415 890 61710 62656 66506 863 67538

70837 72152 725 73659 74248 371 622 76608 702 59 78010

80898 81201 444 85090 540 86318 507 87760 89299 464

93722 94150 95251 97072 99143

101472 750 102072 347 103318 582 625 104345 736 106421 769 107587 824 108773 925

110385 112676 870 113150 375 114038 263 115481 757 116622 117911 118127

123649 893 125200 126789 127886 128674 882

133192 860 134074 136181 562 628 137008 138180 139366

140798 141415 768 144207 16 774 145275 147127 968

151088 378 839 153016 154154 799 156530 158351 159093 725

161265 162084 165650

170233 690 172239 51 611 733 173568 721 174823 175972 176346 177156 907 59 178791

180480 182251 183447 187132 91 820 188490 189784

190045 192316 777 193467

Wygrane po zł 50

646 1078 1486 545 881 2514 665 3288 509 709 21 409 849 5114 7111 8261 386 569 9881

11035 13583 14096 15019 657 16409 989 17013 254 476 642 19580

20807 21805 23714 24523 708 26386 804 27664 744 28125 256 825 980

31468 33209 36 34456 70 35421 36279 422 38882 39192 948

40993 42740 45099 46455 716 47457 864 48425 49700

50986 51988 52311 471 864 53787 54307 402 788 56023 141 287 718 57421 58285 875 59314 427

60637 61225 965 62893 977 63526 939 64167 452 65531 66643 815 67020 68315

70008 364 71127 761 82 72857 73423 619 753 963 74290 75932 76265 456 631 77049 794 78755 899 79543 634

80023 328 871 81351 403 65 82491 895 83389 632 84424 700 86153 687 87655 86 88088 226 89209 72

90457 91622 92446 602 95 94795 95525 762 97290 641 751 858 99047

101730 102461 689 757 103538 104850 944 105200 107266 764 108146 543

110353 63 840 11875 112674 113015 261 114992 115565 87 116068 165 403 117324 825 119066 565

120030 287 477 123641 125365 675 126055 308 84 842 127548 128630 129125

130432 864 131434 132028 784 133342 674 134214 135041 136794 813 137119 918 138424 659 819 139249 439 780

140270 428 33 762 910 142214 537 84 143550 658 144562 663 792 147539 148412 87 149264 498

150170 81 151088 489 153032 766 155229 156039 206 481 707 96 157150 724 92 158678

160200 730 161721 868 162090 204 163785 982 164053 166481 627 167548 656 169209 12 474 81 821

170887 922 171529 173513 671 174571 175114 880 177983 178620

180240 181050 804 183530 184139 205 820 185873 186054 235 622 188125

190319 191659 808 946 192471 991 193241 619 194467

---

się rzucić pod pociąg.

W imieniu oskarżonego lekarza adw. Vitry zwalczał punkt po punkcie tezy oskarżenia. Przede wszystkim twierdził, że dr. X telefonował do swego kolegi V, ale nie zastał go w domu. Po drugie zapewniał, że rodzina pacjentki była powiadomiona. Jakże wytłumaczyć zgodę pani Rollin na zastrzyk „uśmierzający", skoro nie odczuwała żadnych cierpień? Jakże mogła pacjentka spodziewać się normalnego rozwiązania, skoro nie było żadnych objawów wstępnych? Dlaczegoż to nie tylko w określonym dniu, ale też i w określonej godzinie wyjeżdża z domu do kliniki, o ile nie jest jej wiadomo, że nie czeka ją poród normalny, tylko cesarskie cięcie? Kto uwierzy, że dr. X, sumienny lekarz, popełnił wstrętne przestępstwo, które mu zarzucają? Gdyby chciał zwolnić się na koniec lipca, mógł przecie wywołać normalny poród przy pomocy innych sposobów. Poza tym mógł powierzyć pacjentkę zastępcy swemu.

Wezwany do wypowiedzenia się w tej sprawie prof. J. L. Faure, członek Akademii Medycznej, wypowiedział się całkowicie na korzyść doktora X: — Jeśli istniało wadliwe położenie płodu, doktór X stosując cesarskie cięcie ocalił, być może, życie swej pacjentki. Jeśli położenie takie nie miało miejsca — mamy tu do czynienia z omyłkową diagnozą, zawsze możliwą u najbieglejszego i najuczciwszego ginekologa. Odpowiedzialność chirurga, który co chwila musi decydować o życiu i śmierci, jest tak wielka, że nie wolno burzyć spokoju jego decyzji przez majak odpowiedzialności karnej... Skazanie doktora X byłoby, być może, wielką niesprawiedliwością.

Sąd, nie uważając, aby sprawa została dostatecznie wyjaśniona, zażądał zeznań nowych świadków i nowej ekspertyzy medycznej.

Jak spędzają wakacje mężowie stanu

Jak wiadomo, Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki spędza wywczasy w pięknej Juracie na półwyspie helskim.

Prezydent Republiki Francuskiej Lebrun spędza co roku wakacje w swej wiosce rodzinnej Mercy-Le-Haut w Lotaryngii. Posiada tam niewielki domek wiejski. Cały ranek poświęca pracy z sekretarzem, a popołudnia spędza w towarzystwie licznej gromadki swych wnuków.

Mussolini spędza lato na plaży włoskiej w pięknym Rocione nad Adriatykiem. Namiętnie oddaje się sportowi pływackiemu. Wyszedłszy z wody, natychmiast udaje się do domu, nie zażywając nigdy kąpieli słonecznej.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt spędza, jak co roku, lato w majątku swej matki Hyde-Park. Ulubionym jego zajęciem są samotne przejażdżki malutkim samochodem po olbrzymich lasach otaczających Hyde-Park.

Kanclerz Hitler bawi w górach w Berchtesgaden.

Stalin nie opuszcza na stałe Moskwy, ale codziennie wyjeżdża z Kremlu i udaje się na podmiejskie letnisko Preobrażenskoje. Tam godzinami siedzi samotny na trawie, paląc fajkę.

Neville Chamberlain, premier angielskiego rządu przejeżdża latem z jednej wsi do drugiej, wybierając tylko te miejscowości, gdzie można łowić ryby. Rybołówstwo jest pasją Chamberlaina.

Eden spędza wakacje w majątku swej żony w Dorchester. Dzieli swój wolny czas pomiędzy partię swej ulubionej gry, tenisa, czytanie Prousta i prace nad malarstwem Cezanne'a.

Twórca nowej Turcji Kemal Ataturk namiętnie lubi sport pływacki. To też w swej nowej rezydencji w Ankarze kazał zbudować wspaniały basen i spędza wakacje przeważnie w wodzie.

Dyktator Kuby Batista nie ma wakacyj. — Cały rok spędza z żoną i dziećmi w swej rezydencji w Havanie, otoczony drutami kolczastymi i karabinami maszynowymi.

Idealny zegarek

Wedle doniesień z Tokio, tamtejszemu zegarmistrzowi udało się skonstruować zegarek kieszonkowy, który za jednym nakręceniem może chodzić 400 godzin. Ciekawym jest fakt, że do naciągnięcia sprężyny należy tylko raz przekręcić kluczem.

Zegarek chodzi niezwykle precyzyjnie. Odchylenie od normalnego czasu wynosi na nim w ciągu roku najwyżej 6 minut.

Pisma japońskie podają, że powstał już specjalny koncern, który zajmie się eksploatacją tego wynalazku. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie wykupu szeregu patentów, potrzebnych do produkcji takich zegarków.

KRAKÓW - WCZORAJ i DZIŚ

Odznaczenia w Krakowie

W dniu 21 bm. dokonał wojewoda p. Michał Gnoiński w obecności wicewojewody dr. Małaszyńskiego, przedstawicieli władz, urzędów i instytucyj odznaczonych, dekoracji Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski p. Eugeniusza Grado, dyr. Oddz. Państw. Banku roln. w Krakowie, Złotym Krzyżem Zasługi pp.: Br. Bobrowską, prof. dr. O. Bujwida, dr. Kaz. Zadeja z Zakopanego, dr. Wit. Dobrowolskiego, dr. A. Kuczewskiego, prof. dr. J. Latkowskiego pos. Jana Łobodzińskiego, Kaz. Nowickiego, inż. Al. Praczyńskiego i dr. Józ. Zychonia.

Srebrnym Krzyżem Zasługi pp. dr. Wł. Bajbora, Eug. Białka, wicestar. Wit. Chrapowickiego, Mariana Fettera, podkom. PP. Fr. Huberta, dr. Stef. Jasińskiego, Zygmmunta Słupeckiego i wicestar. Romana Woźniaka.

Bronzowym Krzyżem Zasługi pp. Eug. Butrymowicza, Marię Chwastkową, Dręgi Miecz., Tom. Łątki, Kaz. Paleczka i Ign. Radzięndzy.

Odznakę za wybitne zasługi w pracy w rzemiośle wręczył p. wojewoda pp. P. Przęczkowi i I. Wróblowi, jednocześnie wręczył wspomnianą odznakę dla zmarłego Augustyna Kummera prezesowi Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Po dokonanej dekoracji przemówił w imieniu odznaczonych dyr. Grado.

Wyjazd księcia metropolity

W dniu dzisiejszym ks. metropolita Sapieha wyjeżdża autem z Krakowa udając się celem rekonwalescencji na Podkarpacie.

Prezes Greger objął urzędowanie

Do Krakowa przybył prezes Izby Skarbowej dr Greger i objął urzędowanie.

Milioner amerykański w Krakowie

Wczoraj przybył do Krakowa milioner amerykański Ryan z małżonką. Goście amerykańscy w towarzystwie hr. Potockiego zwiedzali zabytki Krakowa, interesując się obrazami i porcelaną.

Krwawe wesele

Pogotowie Ratunkowe wyjeżdżało o godz. 2-giej nad ranem do Zielonek pod Krakowem. Tutaj doszło do bójki na weselu w czasie której 27-letni Franciszek Suder, robotnik doznał czterech ran kłutych. Sprawcą pobicia jest niejaki Mikołaj Cieślik. Rannego przewieziono do Krakowa.

Miła wizyta

Mieczysław Gębala, (lat 27), bez miejsca zamieszkania, przybył do mieszkania swego znajomego Staszyńskiego Zbigniewa, studenta U. J., zam. przy ul. Gołębiej l. 16, w czasie nieobecności tegoż i skradł mu garderobę męską wart. 350 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Systematycznie kradła

W czasie od dnia 15. V. do 16. VII. br. Bizoń Józefa, służąca, skradła na szkodę swej chlebodawczyni Rozalii Kohl, zam. przy ul Dekerta l. 2, bieliznę wart. 146 zł., po czym wydaliła się w niewiadomym kierunku.

Zmarł przy budowie kaplicy

Wczoraj zmarł nagle Józef Sikora, (lat 63), murarz, zam. w Krakowie przy ul. Ks. Józefa yl. 21, w czasie pracy na ul. Tynieckiej przy budowie kaplicy SS. Salezjanek. Wezwany lekarz obwodowy polecił przewieźć zwłoki do Zakładu Medycyny sądowej.

Utonął w czasie kąpieli

W czasie kąpieli w Wiśle, za klasztorem SS. Norbertanek, utopił się Gierasiński Franciszek (lat 38), drukarz bez zajęcia, zam. w Krakówie przy ul. Senatorskiej l. 20. Zwłoki Gierasińskiego wydobyto i na orzeczenie lekarza obwodowego przewieziono do kostnicy na cmentarzu zwierzynieckim.

Urzędnik powiesił się na łóżku w mieszkaniu na ul. Floriańskiej

W jednym z mieszkań w domu przy ul. Floriańskiej 3, zajmował pokój 49-letni Feliks Felkel, emerytowany urzędnik.

Dziś około godz. 10 przed południem, gdy Felkel nie dawał znaku życia, domownicy weszli do jego pokoju. Tutaj zauważyli zwłoki Felkla wiszące na ramie łóżka. Felkel popełnił samobójstwo wieszając się na drucie od lampy.

Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził, że wszelka pomoc jest spóźniona. Felkel leczył się ostatnio na chorobę nerwów.

4-letni chłopiec wzniecił pożar w czasie którego spłonęły dwa domy

Do Krakowa nadeszła dziś rano wiadomość o groźnym pożarze, jaki wybuchł w jednej z wsi powiatu dąbrowskiego. Ogień powstał w domu Jana Alberskiego wzniecon yprzez jego 4-letniego syna Alberta.

Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, należące do Józefa Gubernata, Jana Szpary i Józefa Stachnika. Ogółem spłonęły dwa domy i dwie stodoły, wypełnione ziemiopłodami i narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi 15 tysięcy złotych.

Strażnik zastrzelił napastnika w czasie bójki

Wieś Gręboszyn niedaleko Krakowa była widownią bójki, która pociągnęła za sobą tragiczne następstwa.

Między strażnikiem łowieckim z dworu gręboszyckiego Władysławem Wyrobą a braćmi Józefem i Janem Drożdżem doszło na tle nienawiści do porachunków, które przybrały ostrą formę. Drożdżowie napadli na strażnika, pobili go i połamali mu strzelbę.

Wyroba zbiegł do dworu, gdzie wziął drugą strzelbę i wrócił na miejsce bójki szukając tam zagubionych pieniędzy i kapelusza. Drożdżowie widząc wracającego strażnika rzucili się na niego powtórnie.

Wówczas Wyroba oddał do napastników dwa strzały, trafiając Józefa Drożdża w głowę i w pierś. Trafiony padł trupem na miejscu. — Policja prowadzi w sprawiej tej dochodzenia.

Fatalny upadek

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do podwórza domu przy ul. Dojazdowej l. 4, do Józefika Mariana, woźnego, zam. przy ul. Lenartowicza l. 6, który jadąc rowerem upadł na chodnik, doznając złamania prawej nogi powyżej kostki. Józefik został przewieziony do szpitala św. Łazarza.

Potrącony przez tramwaj

Pietrzyk Tomasz, lat 40, rolnik, zam w Zielonkach pow. Kraków, jadąc ul. Tadeusza Kościuszki wozem jednokonnym został potrącony przez wóz tramwajowy, skutkiem czego spadł z wozu i doznał ogólnego potłuczenia na ciele. Pietrzyk udał się sam na Pogotowie Ratunkowe, skąd odszedł do domu.

Dobra praktyka

Kowalski Stanisław (lat 17), praktykant handlowy, przywłaszczył sobie kwotę 200 zł. na szkodę swego chlebodawcy Riegelhaupta Marka, przy ul. św. Sebastiana l. 29 i zbiegł w niewiadomym kierunku.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Gościnne występy Stefana Jaracza.

Czwartek: „Szkoła żon" (Moliera)

Piątek: „Szkoła żon".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Mściwy jeździec" (Buck Jones, Luanna Walters) i „Bohater dnia" (Maurice Chevalier).

APOLLO: „Wyspa w płomieniach" (Vivian Leigt, Laurence Olivier)

ATLANTIC: „Na zgliszczach szczęścia" (Randolf Scott, Dickie Moore) i „Weź serce me"

BAGATELA: „Wyprawa na Mongo" (Buster Crabbe) „Walka o mężczyznę" (Janet Gaynor, Charles Farrel)

PROMIEŃ: „Rose Marie" (Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy) „Peter Ibetson" (Garry Cooper).

STELLA: „Wierna rzeka" (Stępowski)

SZTUKA: „Hollywood" (Gary Cooper, Betty Compson, Marsha Hunt, John Halliday).

UCIECHA: „Małżeństwo z pozoru" (Bette Davies i George Brentem) „W. Z. 6. nie wylądował" (Bet Obrien)

WANDA: „Brutal" (Victor Mac Laglen)

Kronika tarnowska

SMUTNY EPILOG ZATARGU RODZINNEGO

Na tle zatargów rodzinnych powstała kłótnia między Michałem Reiferem a jego teściem Boruchem Fryckiem (ul. Polna). W czasie kłótni Fryck rzucił się na zięcia i zadał mu kilka ran młotkiem szewskim, oraz prętem żelaznym w głowę. Po stronie teścia stała też córka Frycka a żona Reifera, którego przewieziono do szpitala powszechnego.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE.

Do składu konfekcji Jeruchama Wurzla przy ul. Nowej 3 dokonano włamania i skradziono towary konfekcyjne wartości około 2000 zł.

POD KOŁAMI WOZU.

5-letni Genio Cichowski zamieszkały przy rodzicach w barakach na Hucie wpadł w czasie zabawy pod wóz i doznał ogólnie poważnych obrażeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powszechnego.

—<>—

ZBIEGŁY BANDYTA W POTRZASKU. Policja zatrzymała w Mościcach Piotra Książka, który wraz z 10 towarzyszami zbiegł z więzienia w Rzeszowie. Książek ma do odsiadywania kilkanaście lat więzienia. Ujęcie zbiega nastąpiło dnia 18 bm. w Mościcach, gdzie Książek włóczył się bez określonego celu, co zwróciło uwagę organów Policji. Przy aresztowaniu zbieg podał, że nazywa się Józef Zieleński. Zbiega odstawiono do więzienia w Rzeszowie.

NAGRODA ZA WĘCH.

W związku z odznaczeniem Jeżowa orderem Lenina, moskiewska „Prawda" wychwala jego „wyjątkowe zdolności, żelazną wolę, bystre oko, nietuzinkowy rozum i wyostrzony węch".

Trzeba wierzyć bez zastrzeżeń.

Sam Jeżow znajduje się jeszcze na wolności, a przecież w Sowietach istotnie trzeba posiadać niezwykłe umiejętności, by uniknąć więzienia.

Wiadomości sportowe

Szermiercze mistrzostwa świata

W Paryżu rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa świata — w trzech broniach w konkurencji męskiej w kategoriach — drużynowej i indywidualnej, oraz we florecie pań — indywidualnym i drużynowym. Turniej rozpoczął się floretem damskim i męskim.

We florecie drużynowym panów padły w eliminacjach nast. ciekawsze wyniki: Niemcy — Jugosławia 9:0, Belgia — Anglia 13:3, Węgry — Czechosłowacja 13:3, Włochy — Czechosłowacja 9:0, Francja — Anglia 9:3, Francja — Niemcy 12:4, Włochy — Austria 14:2, Francja — Austria 12:4, Włochy — Niemcy 13:3.

Tytuł mistrza świata we florecie drużynowym pań zdobyła druż. Węgier przed Niemcami Danią i Anglią. Wyniki ważniejszych spotkań notujemy: Węgry — Dania 11:5, Niemcy — Anglia 12:4, Węgry — Anglia 12:2, Niemcy — Dania 9:7, Węgry — Niemcy 9:7, Dania — Anglia 8:8, stosunek trafień 61:58 dla Danii.

Kucharski wygrywa w Sztokholmie

W środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Kucharskiego.

Polak startował w biegu na 800 metrów zajmując pierwsze miejsce w czasie 1.53 sek, 2) Nilsen 1.53.4

W biegu na 3.000 metrów zwyciężył Jonson 8.16.2. Słynny Węgier Szabo zajął 2 miejsce w czasie 8.17.8, bijąc rekord Węgier.

W rzucie oszczepem doskonały wynik osiągnął Attervall 71.50 metrów.

Sztuczne lodowisko w Warszawie

We wtorek wieczorem odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez kuratora Warsz. T-wa Łyżwiarskiego, p. Wędołowskiego. Na konferencji p. Wędołowski przedstawił przybyłym przedstawicielom prasy rezultaty swej dotychczasowej działalności. Ze sprawozdania tego wyjmujemy nast. ciekawsze szczegóły:

Kurator w porozumieniu z członkiem WTŁ prze prowadził akcję oszczędnościową i jednocześnie wzmożeniową celem zwiększenia wpływów WTŁ — dla naprawy gospodarczej T-wa. Od stycznia br. T-wo rozpoczęło normalnie opłacać b. procenty od długów, a nawet wpłacono parę tysięcy na spłatę najważniejszego długu. Ustalono, że teren Doliny Szwajcarskiej jest za mały na wybudowanie sztucznego lodowiska, a nadto obciążony dużymi długami o kosztownej obsłudze, wobec czego należy dążyć do sprzedaży Doliny, a za uzyskaną kwotę po spłaceniu długów — nabyć dogodny teren i wybudować na nim sztuczne lodowisko.

Budowa sztucznego lodowiska jest główną ambicją WTŁ, które posiada na ten cel środki materialne. Bez zrealizowania sztucznego lodowiska ani sport łyżwiarski, ani Towarzystwo nie mają szans rozwoju.

W związku z powyższym — dokonano korzystnych planów parcelacji i zabudowy terenu Doliny Szwajcarskiej. Plan ten został już przedstawiony do zatwierdzenia Ministerstwu Spr. Wewnętrznych. Ogólny teren Doliny wynosi 11.000 mtr kw., wartość — przeszło 2 miliony. Teren postanowiono rozparcelować na 6 działek, obecnie prowadzone są pertraktacje o sprzedaż 3 działek. Po sprzedaniu choć jednej działki — Kurator w porozumieniu z członkami Towarzystwa rozpocznie poszukiwania nowego terenu na sztuczne lodowisko.

Stosunki finansowe w samym T-wie zostały całkowicie usanowane.

Budapeszteński Szeged

rozegra trzy mecze w Warszawie.

Piłkarska drużyna Szeged z Budapesztu, zajmująca 6-ste miejsce w obecnych rozgrywkach ligowych Węgier (Kispesti — na 7-ym miejscu) rozegra w Warszawie trzy spotkania towarzyskie, a mianowicie:

w sobotę, 24 bm., o godz. 17.30 na stadionie Skry mecz z Gwiazdą.

w niedzielę, 25 bm., o godz. 17.30 na stadionie AZS w parku im Paderewskiego z drużyną CWS.

we środę, 28 bm., o godz. 17.30 prawdopodobnie na stadionie Wojska Poleskiego mecz z kombinowaną drużyną Polonia — Warszawianka.

Jutro Walasiewiczówna startuje w Toruniu

Jutro, w piątek, 23 bm., gościć będzie w Toruniu Stanisława Walasiewiczówna, która startować będzie w biegach na 60, 100 i 200 mtr oraz w skokach wdal i wzwyż.

Przeciwniczkami Walasiewiczówny będą — Książkiewiczówna i Staruszkiewiczówna. Poza tym udział w zawodach wezmą — Gackowska, Gawrońska i Tolkmitówna.

Poza tym odbędzie się kilka konkurencji męskich, m. in. bieg na 100 m przy udziale m. in. wicemistrza Polski — Duneckiego.

Dziś Jędrzejowska wyląduje w N.-Jorku

Dziś, we czwartek, 22 bm., okrętem Washington przybędzie do New Yorku najlepsza nasza tenisistka, Jadwiga Jędrzejowska.

Zawodniczka polska startować będzie w kilku turniejach na terenie Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim w zawodach o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA WYŚCIGACH.

Na zawodach motocyklowych w Parnu zdarzył się w ub. wtorek katastrofalny wypadek.

Jeden z zawodników, Sauga, w czasie biegu spadł z motocykla i dostał się pod koła innego pędzącego motocykla, pod którym poniósł śmierć na miejscu.

NOWY REKORD JAPONII.

Nowy rekord Japonii w biegu na 1500 m ustanowił Nakamura wynikiem 3:56,8 min.

Ten sam zawodnik wygrał w Tokio bieg na 800 m w dobrym czasie 1:57,3 min. Murakoso w biegu na 10.000 miał wynik 30:39,8 min.

ARGENTYNA — KANADA 8:1

Turniej piłkarski w panamerykańskich igrzyskach sportowych, rozgrywanych w Dallas (stan Texas) przyniósł zwycięstwo drużynie Argentyny, która w finale pokonała Kanadę 8:1.

ŚWIETNE WYNIKI JAPOŃCZYKÓW.

Na zawodach l. atletycznych w Tokio, wszechstronny zawodnik Tanaka uzyskał w skoku wzwyż — 190 cmt, w trójskoku — 14,67 mtr, w skoku wdal — zajął drugie miejsce wynikiem 716 cmt (zwycięzca tej konkurencji Yada miał 721 cmt). W tyczce zwyciężył Sueo Oe wynikiem 4 mtr.

PORAŻKA MISTRZA OLIMPIJSKIEGO.

Finlandzki mistrz olimpijski na 5000 mtr (Berlin 1936 r.), Hoeckert, niespodziewanie pokonany został na zawodach w Oernsköldsvik przez szwedzkiego biegacza Sundessona w biegu na 3000 mtr. Sundesson miał czas 8:39,8 min. Höckert — 8:40.3 min.

MECZ LEKKOATLETYCZNY FRANCJĄ—ANGLIA

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w Paryżu rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Francja — Anglia.

UNIWERSYTETY ANGIELSKIE LEPSZE OD AMERYKAŃSKICH

L. atletyczna reprezentacja 2 uniwersytetów angielskich — Oxford i Cambridge, odniosła w St. Zj. drugi sukces, zwyciężając reprezentację 2 uniwersytetów amerykańskich — Princetown i Cornell w stosunku 7:5 pkt. Ciekawsze wyniki notujemy: 100y i 220y wygrał sprinter angielski Pennington — 10,2 i 21,4 sek. 440y i ½ mili — wygrał Anglik Brown — 48,6 sek i 1:52,2 min 220y płotki — Irbin (St. Zj) 23,9 sek, 120y płotki — White (St) 14,9 s. wdal — Perina (St) 748 cmt. Wzwyż — Kennedy (A) 190 cm. Kula — Irfan (A) 14,70 mtr.

Czy pies rozumie mowę ludzką?

Czy pies rozumie mowę ludzką? Uczeni, którzy w tej kwestji głos zabierali, utrzymują, że inteligencja naszych czworonożnych sympatycznych towarzyszów tak daleko nie sięga. Twierdzą, że pies, tak jak i inne zwierzęta, reaguje jedynie na intonację głosu ludzkiego. natomiast poszczególne wyrazy nie są dla niego zrozumiałe.

W swoim czasie zyskał wielki rozgłos „cudowny“ pies Cunny, który przez właściciela przedstawiony był psychologicznemu instytutowi dla zwierząt przy uniwersytecie Columbia. Owym nadzwyczajnym okazem psiego rodu był pospolity owczarek, który rzekomo „rozumiał“ około trzystu wyrazów i potrafił je dokładnie rozróżniać.

Egzamin rozpoczął się usadowieniem Cunny'ego na krześle. po czym pan jego, włożywszy ręce do kieszeni, odwrócił się doń tyłem, ażeby zadokumentować niemożliwość dawaniu psu jakichkolwiek porozumiewawczych znaków. Następnie właściciel wygłaszał kolejno różne rozkazy: „Idź do stołu“, „Połóż łeb na stole“, „Wskocz na stół“, „Spójrz na okno!“ i wiele innych. Pies wszystkie polecenia najdokładniej wypełnił.

W innym wypadku „psią inteligencję“ poddawano próbie przy użyciu fonografu, przy czym jakiekolwiek fizyczne oddziaływanie „pana“ na zwierzę było, z natury rzeczy. całkowicie wykluczone. Obserwatorzy zajęli miejsca dookoła aparatu, poczem z tuby poczęły rozlegać się krótkie słowa komendy.

Pies wszystkie usłyszane rozkazy spełnił sumiennie, dając tym samym dowód, że nawet „oderwane“ od powłoki cielesnej dźwięki głosu ludzkiego, oddziałują we właściwy sposób na zmysły czworonoga. Gorzej wypadł egzamin „z języków obcych“, z którego to przedmiotu „kandydat“ ściął się co się zowie, niereagując absolutnie na żadne komendy wykrzykiwane przez fonograf w mowie cudzoziemskiej. Okazało się, że pies rozumie tylko język, w którym odebrał swoją „edukację“.

Jak wiadomo, pies potrafi doskonale odróżniać głos swego pana od każdego innego, jednakże obserwacje poczynione w związku z działaniem radia, ujawiły nieznane dotąd momenty psiej psychiki. Ciekawe były spostrzeżenia, dokonane przez żonę pewnego prelegenta radiowego. Ilekroć z aparatu rozlegał się głos „pana“, pies porywał się z miejsca, podbiegał ku głośnikowi i nuż starannie go obwąchiwać“.

Po chwili jednak zainteresowanie wzbudzone usłyszeniem znajomego głosu mijało; pies powracał do legowiska i skuliwszy się, drzemał dalej. Stąd można wywnioskować, że głos sam przez się nie upewnia w dostatecznej mierze zwierzęcia, że dana osoba w rzeczywistości do niego przemawia. Dla psa każdy objaw staje się faktem rzeczywistym dopiero z chwilą. kiedy potwierdzi go zmysł powonienia. Aż do tego momentu wszystko, jak się zdaje, jest dla niego mniej lub więcej fikcją.

Inteligencja psa jest z natury rzeczy ograniczona — powiada psycholog dr. Wagner — tym niemniej analogiczna próba inteligencji, dokonana z psem i 6-letnim dzieckiem, dała rezultat zawstydzający ludzką latorośl.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.